



TEATR ŚLĄSKI
im. St. Wyspiańskiego

ARTUR PAŁYGA

Mężulmąny

reżyseria
PIOTR RATAJCZAK

prapremiera
5 maja 2017 | Scena Kameralna

Artur Pałyga

MUZUŁMANY

Prapremiera 5 maja 2017, Scena Kameralna

Piotr Ratajczak reżyseria i opracowanie muzyczne

Matylda Kotlińska scenografia i kostiumy

Arkadiusz Buszko ruch sceniczny

Waldemar Janiszek, Tomasz Wustrau realizacja światła

Marek Skutnik realizacja dźwięku

Marcin Müller, Tomasz Wustrau realizacja projekcji

Barbara Dudek inspicjent / sufler

Małgorzata Długowska-Błach producent wykonawczy

Maciej Rokita kierownik techniczny

Jadwiga Lemańska projekt plakatu

OBSADA

Bogumiła Murzyńska Stara

Andrzej Dopierała Stary

Ewa Kutynia Młoda

Michał Rolnicki Młody

Jest na tym świecie miejsce dla każdego. W swoich własnych domach, swoich własnych krajach ludzie robią, co chcą. Jeśli zatem w krajach muzułmańskich kobiety są tak głupie, że noszą czadory i burki, jeśli są tak niemądre, że akceptują fakt, iż są mniej warte od wielbłąda, jeśli są tak tępe, że wychodzą za męża za rozpustnika, który chce mieć cztery żony, tym gorzej dla nich. Jeśli ich mężczyźni są tak niemądrzy, że odmawiają kieliszka wina czy szklanki piwa, to samo. Ja nie zamierzam mieszać się do ich wyboru. Mnie wychowano w rozumieniu wolności, do cholery, a moja matka zawsze mówiła: „Świat jest ciekawy, bo jest różnorodny.”

I teraz to ja czegoś nie rozumiem.

Bo do cholery, ich wspólnicy i protektorzy, nazywają ich zagranicznymi robotnikami lub siłą roboczą, której potrzebujemy. I wielu z nich pracuje, to prawda. (...) Ale ci intruzi, których właśnie opisałam, jakimiż oni są robotnikami? W jaki sposób zapewniają fizyczną siłę roboczą, której włoski eksproletariat nie chce już zapewnić? Włóczęg się po miastach ze swoim towarem, swoimi prostytutkami, swoimi narkotykami? Niszcząc nasze pomniki, koczując na dziedzińcach prastarych kościołów? Upijając się wbrew Koranowi, szepcząc świństwu wiekowym damom lub łapiąc je za piersi, sycząc „znam swoje prawa”? I czegoś jeszcze nie rozumiem – jeśli są tak biedni, jak twierdzą ich wspólnicy i protektorzy, to kto daje im pieniądze na podróż? Skąd biorą te pięć czy dziesięć tysięcy dolarów na głowę, potrzebnych na wyjazd? A może te pieniądze dostarcza jakiś Osama bin Laden po to, żeby zorganizować przyczółki Odwrotnej Krucjaty i lepiej zorganizować islamski terroryzm? A może te pięć czy dziesięć tysięcy dolarów na głowę wykładają ich bogaci szejkwowie po to, by urzeczywistnić podbój, który ma być nie tylko podbojem dusz, lecz również podbojem terytorium?

ORIANA FALLACI, „Wściekłość i duma”



już tu są

Miałem pisać o wizjach i ostrzeżeniach Oriany Fallaci, o jej literackiej walce z islamem, o jej trzech ostatnich książkach, które całkowicie poświęciła islamskiemu zagrożeniu i ignorowaniu tego zagrożenia przez europejskie elity. Taki temat podrzucił mi dyrektor Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego, Robert Talarczyk. Przeczytałem uważnie te książki. Przedyskutowałem je. Podkreślałem zdania, wybierałem cytaty. Napisane to jest z pasją, z namiętnością. Bardzo dobrym piórem. Napisał to nie byle kto. Oriana wiedziała, co pisze i wiedziała, dlaczego i po co. W trakcie dyskusowania o niej, w trakcie czytania, myślenia, mówiłem do niej po imieniu. Tak, Oriana, jestem tam, gdzie mnie prowadzisz. Jest to mocne, co piszesz. Dobrze prowadzisz.

Z dyskusji, jakie prowadziłem o tych książkach, najmocniej utkwił mi w pamięci argument, który wydał mi się bardzo słuszny i bardzo trafiony. Mianowicie, że z tamtej, islamskiej, strony mógłby powstać (a może powstał, tylko go nie znamy) tekst tak samo zażarty, pisany z taką samą pasją i namiętnością o zagrożeniu przez świat zachodni. Z tą różnicą, że tamta, islamska Oriana mogłaby mieć (lub ma, tylko nie czytaliśmy) znacznie więcej argumentów o znacznie większej randze i powadze. O ile nasza zachodnia Oriana boi się, jest pełna bojowego lęku przed tym, co może się stać, przed tym, jak nam namieszają w naszym świecie, jak go zmieniają, a w końcu zniszczą, to tamta Oriana, islamska, pisałaby (lub napisała, ale nie wiemy o tym) o już dokonanych zniszczeniach i przemianach spowodowanych w jej świecie przez Zachód.

Sztuka miała być grana na Scenie w Galerii. „Wykorzystajmy tę przestrzeń. Skorzystajmy z tego, że będziemy to grać w galerii handlowej” – mówił reżyser. OK, to ciekawe. To rzeczywiście ciekawe. Jak zagrać Orianę w galerii handlowej? Coś jest na rzeczy – myślałem, czułem, ale nie od razu umiałem to złapać. Łaziłem po internecie, czytając przeróżne teksty o galeriach handlowych. Natrafiłem na fora internetowe, na których wypowiadają się pracownicy tych galerii, którzy ostrzegają się nawzajem, szukają porad itp. Otworzył się przede mną świat nieznany, a bliski! Znacznie bardziej nieznany niż świat islamu i nieporównywalnie bliższy. Świat pracowników galerii handlowych. Świat galer.

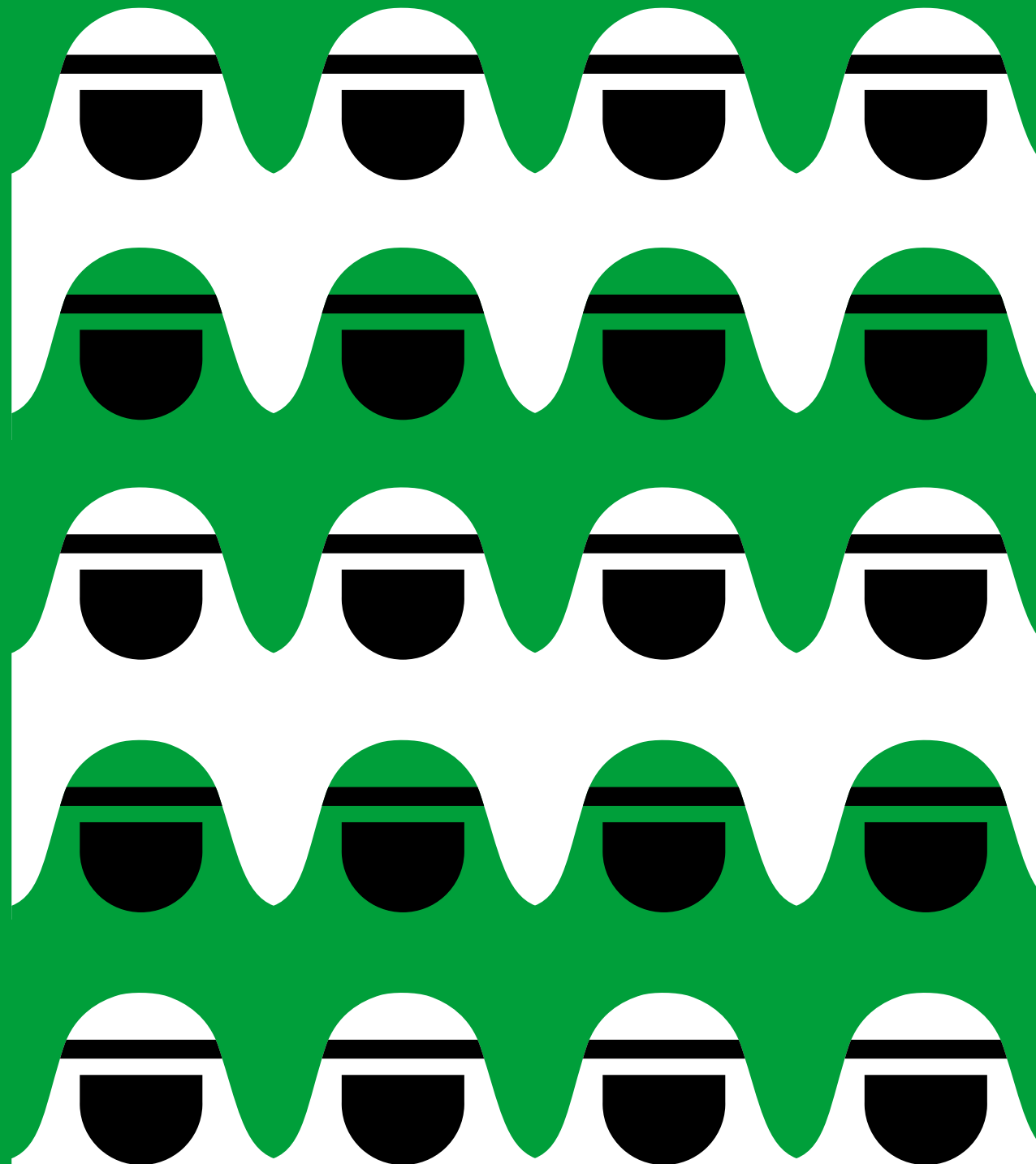
Czasami nie mogłem uwierzyć w to, co czytam. Że to się dzieje. Konsultowałem te historie z byłymi i obecnymi pracownikami galerii i dowiadywałem się kolejnych niesłychanych rzeczy. Temat zaczął przesuwać się z Oriany Fallaci do wielkopowierzchniowych sklepów.

Kolejnym klockiem domina była ostatnia książka Zygmunta Baumana, a konkretnie fragmenty poświęcone relacjom między uchodźcami z Bliskiego Wschodu a wielkim biznesem i politykami. Bauman stwierdzał rzecz banalną i oczywistą, o której jednak wcześniej nie myślałem. Że napływ mas uchodźców to napływ taniej siły roboczej. Że przedsiębiorstwa, zakłady, korporacje bardzo chciałyby mieć tłum jeszcze tańszych i mniej wymagających pracowników. A politycy są rozdarci i lawirują pomiędzy zaspokojeniem potrzeb kapitału a lękami i oczekiwaniami tzw. zwykłych ludzi.

Do tego doszła rozmowa z reżyserem, Piotrkim Ratajczakiem, o postprawdzie. O tym, że trudno odróżnić w zalewie informacyjnego śmiecia co jest prawdą, a co nie. I tak się to wszystko złożyło – ten strach, to lawirowanie, informacyjna dezorientacja i Oriana.

Kim są muzułmanie tu i teraz? W obozach koncentracyjnych muzułmanami nazywano tych, którzy byli najniżej w hierarchii, na samym dnie, pogardzani, bez szans, bez żadnych perspektyw. Kto dziś, tu i teraz, w Polsce ma taką pozycję?

ARTUR PAŁYGA





siła strachù

Zjawiska tzw. „kryzysu uchodźczego”, „masowych migracji” czy związanego z nimi „zderzenia cywilizacji” nie są charakterystyczne jedynie dla publicystyki, polityki, przekazów medialnych czy publicznych dyskusji. To także ważny element humanistycznej refleksji, zagospodarowywany od wielu lat. Można by rzec, że stały się nieodłącznymi elementami naszej, zachodnioeuropejskiej, kultury. Dlatego też zamiast tworzyć kolejną wypowiedź na ten temat, warto oddać głos tym, dla których zjawiska takie jak migracja, społeczne nierówności czy lęki stanowią od dawna zgłębiany temat refleksji. Jaką narrację związaną z przywoływanymi kwestiami odnajdujemy we współczesnej humanistyce? Jakie diagnozy, prognozy, ostrzeżenia i nadzieje mają dla nas historycy, filozofowie, socjologowie i politolodzy?

Poza strefami kontaktowymi, ludzie Zachodu u progu czasów nowożytnych nie bali się naprawdę niebezpieczeństwa muzułmańskiego; nie tak bardzo w każdym razie, jakby życzyli sobie tego ludzie Kościoła. (...) Stajemy w obliczu wzorcowego przypadku strachu, który narzucony był od góry, który ludzie odpowiedzialni za życie religijne starali się wpoić społecznościom najczęściej okazującym powściągliwość. (...) Któż nie dostrzega zatem zasadniczej roli odegranej przez kler w długiej walce przeciwko Turkom? Okrucieństwa niewiernych są bezustannie opisywane w kazaniach i figurują w sekwencjach mszalnych contra Turcos. Układa się modlitwy, w których prosi się Boga, by uratował chrześcijaństwo od pogańskiego najazdu. Najazd otomański jest wymieniany przez kaznodziejów obok innych plag – epidemii, głodu, ognia, powodzi. Opierając się na Danielu i Ezechielu zapowiada się bliski koniec świata z tureckiej ręki.

JEAN DELUMEAU

Rządów nie interesuje łagodzenie panującego wśród obywateli strachu, lecz podsycanie niepokoju wyrosłego z niejasnej przyszłości i ciągłego, wszechogarniającego poczucia braku bezpieczeństwa – pod warunkiem, że korzenie braku bezpieczeństwa znajdują się w miejscach, gdzie ministrowie mogą robić sobie zdjęcia prężąc muskuły, a jednocześnie ukrywać fakt, że są bezradni wobec wyzwań, z jakimi przyszło im się zmierzyć. (...) Mobilizacja narodu przeciwko wskazanemu wrogowi daje politykom przewagę w szaleńczej pogoni za wyborcami. Wezwanie do walki z pewnością podnosi samoocenę narodu, tym samym zapewniając temu, kto wzywa, wdzięczność obywateli – a przynajmniej tej ich części, którą wyjątkowo dotyka i martwi nadwątlenie własnej pozycji w społeczeństwie oraz mglista przyszłość, niosąca za sobą groźbę natychmiastowej utraty społecznego uznania oraz szacunku do siebie samych. Właśnie dlatego ta część obywateli pragnie jakiegoś zadośćuczynienia z tytułu utraty statusu i godności.

ZYGMUNT BAUMAN

Zastanawiające jest, że bardzo często wściekłość tych, którzy czują się skrzywdzeni, kieruje się na innych słabych. (...) Pierwszą potrzebą skrzywdzonych jest zadośćuczynienie. Dopóki zadośćuczynienie się nie dokona, wszystko inne jest nieważne. Ból trwa i zamyka wszystko inne. Potrzebę zadośćuczynienia zaś tworzą dwa fundamentalne pragnienia. Jedno to potrzeba uznania cierpienia przez innych. Uznania wyjątkowości ich cierpienia. To wiąże się z tym, że krzywda nie zna miary. Ci, którzy czują się skrzywdzeni, nie znoszą lekceważenia, umniejszania, porównywania. Również relatywizowania. To wszystko, w ich odczuciu, służy zakłamywaniu prawdy o absolutnym wymiarze ich krzywdy; jest szydzeniem z ich bólu. Dlatego nie chcą słuchać o krzywdach innych. Dopóki ci „inni” nie staną się „swoi”, mówienie o ich cierpieniu służy w odczuciu skrzywdzonych pomniejszaniu tego, co dotknęło właśnie ich. Zaś sytuacja, w której skrzywdzony miałby pomyśleć o tym, że sam był źródłem krzywdy, jest już w ogóle niemożliwa.

ANDRZEJ LEDER

Istnieje duże podobieństwo w interpretowaniu i wybiórczym przywoływaniu tych samych koranicznych wyjątków tak przez dżihadystów, jak i islamofobów. Obie grupy posługują się tymi samymi cytatami, podają te same argumenty, tak samo demonizują przeciwnika – są swoimi lustrzanymi odbiciami. (...) Czerpanie moralnej satysfakcji z faktu, że „my nie jesteśmy agresywni”, to niebezpieczne oszukiwanie się, które może trwać tylko do momentu, aż i nasza agresja się ujawni.

PATRYCJA SASNAL

Usunięcie strachu doprowadziłoby do społecznej katastrofy – niemożności dostrzeżenia realnych zagrożeń dla życia i zdrowia, niezdolności do ochrony zarówno nas samych, jak i innych. Jednak strach może prowadzić zarazem do ślepego i nieprzewidywalnego zachowania i może zostać wykorzystany przez polityków pragnących rozbudzić agresję w stosunku do niepopularnych grup. Strach jest obecny w większości złych zachowań w sferze religii. Historia pełna jest przypadków inspirowanego strachem okrucieństwa i krzywdzących działań przeciwko mniejszościom religijnym – Żydom, rzymskim katolikom, mormonom czy świadkom Jehowy – by wymienić tylko kilka grup, które pojawiają się w najnowszej historii Stanów Zjednoczonych i Europy. W takich przypadkach możemy wyraźnie dostrzec z perspektywy czasu, że choć strach społecznej większości dotyczył spraw mających realne znaczenie – bezpieczeństwa narodowego, braku dominacji, bezpieczeństwa ekonomicznego, stabilności politycznej – związki, jakie ludzie tworzyli między tymi wartościami i rzekomym zagrożeniem, które stanowi mniejszość religijna, były całkowicie nieprawdziwe i stanowiły wytwór ignorancji i fantazji ludzi podnieconych retoryką polityczną.

MARTHA C. NUSSBAUM

W dziejach każdej cywilizacji historia kończy się co najmniej raz, a niekiedy i częściej. Gdy cywilizacja wchodzi w stadium uniwersalności, ludzi zaślepia to, co Toynbee nazywa „mirażem nieśmiertelności”: są przekonani, że ich społeczeństwo stanowi najwyższą formę rodzaju ludzkiego. (...) W świecie, gdzie konflikty etniczne i zderzenia cywilizacyjne nabierają coraz większego znaczenia, przekonanie o uniwersalności zachodniej kultury ma trzy poważne wady: jest fałszywe, niemoralne i niebezpieczne. (...) U zarania nowo powstającej cywilizacji ludzie są zwykle pełni energii, dynamiczni, brutalni, mobilni, skłonni do ekspansji. Są więc raczej niecywilizowani. W miarę rozwoju cywilizacja statkuje się, pojawiają się techniki i umiejętności, które nadają jej bardziej cywilizowany charakter. Gdy słabnie rywalizacja między tworzącymi ją elementami i pojawia się państwo uniwersalne, cywilizacja osiąga najwyższy poziom ucywilizowania, swój „Złoty Wiek”, okres rozkwitu moralności, sztuki, literatury, filozofii, techniki, a także fachowości w dziedzinie sztuki wojennej, gospodarki i polityki. Chyląc się ku upadkowi, staje się także coraz mniej cywilizowana, aż znika w końcu pod naporem innej, o niższym stopniu ucywilizowania.

SAMUEL P. HUNTINGTON

Możliwe, że w sytuacji nieuniknionego rozpadu państwa narodowego i ogólnej korozji tradycyjnych kategorii prawopolitycznych uchodźca jest dziś jedyną możliwą figurą ludu. Przynajmniej dopóty, dopóki proces rozpadu państwa narodowego i jego suwerenności nie dobiegnie końca, uchodźca będzie stanowić jedyną kategorię, w której można dostrzec dziś kształt i ograniczenia nadchodzącej wspólnoty politycznej. W istocie może być tak, że jeśli chcemy stanąć na wysokości tego absolutnie nowego zadania, będziemy zmuszeni bez obaw porzucić podstawowe pojęcia, których używaliśmy dotąd do przedstawienia podmiotów politycznych (człowiek i obywatel ze swoimi prawami, ale także suwerenny lud, robotnik itd.), i na podstawie tej wyjątkowej figury zrekonstruować filozofię polityczną. (...) Tylko tam, gdzie powierzchnia państw będzie podziurawiona i topologicznie zdeformowana, a obywatel nauczy się uznawać siebie samego za uchodźcę, którym w istocie jest, wyobrażalne stanie się polityczne przetrwanie człowieka.

GIORGIO AGAMBEN

LITERATURA

Agamben G., *My, uchodźcy*, przeł. K. Gawlicz, w: Agamben. *Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa 2010.

Bauman Z., *Obcy u naszych drzwi*, przeł. W. Mincer, Warszawa 2016.

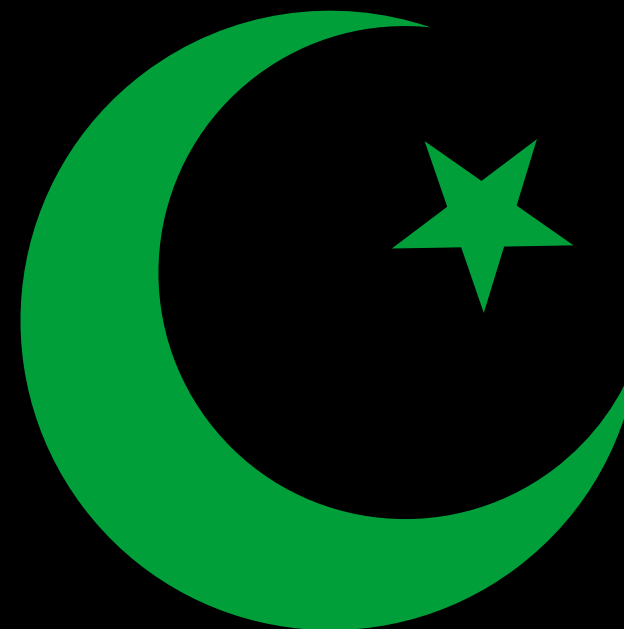
Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986.

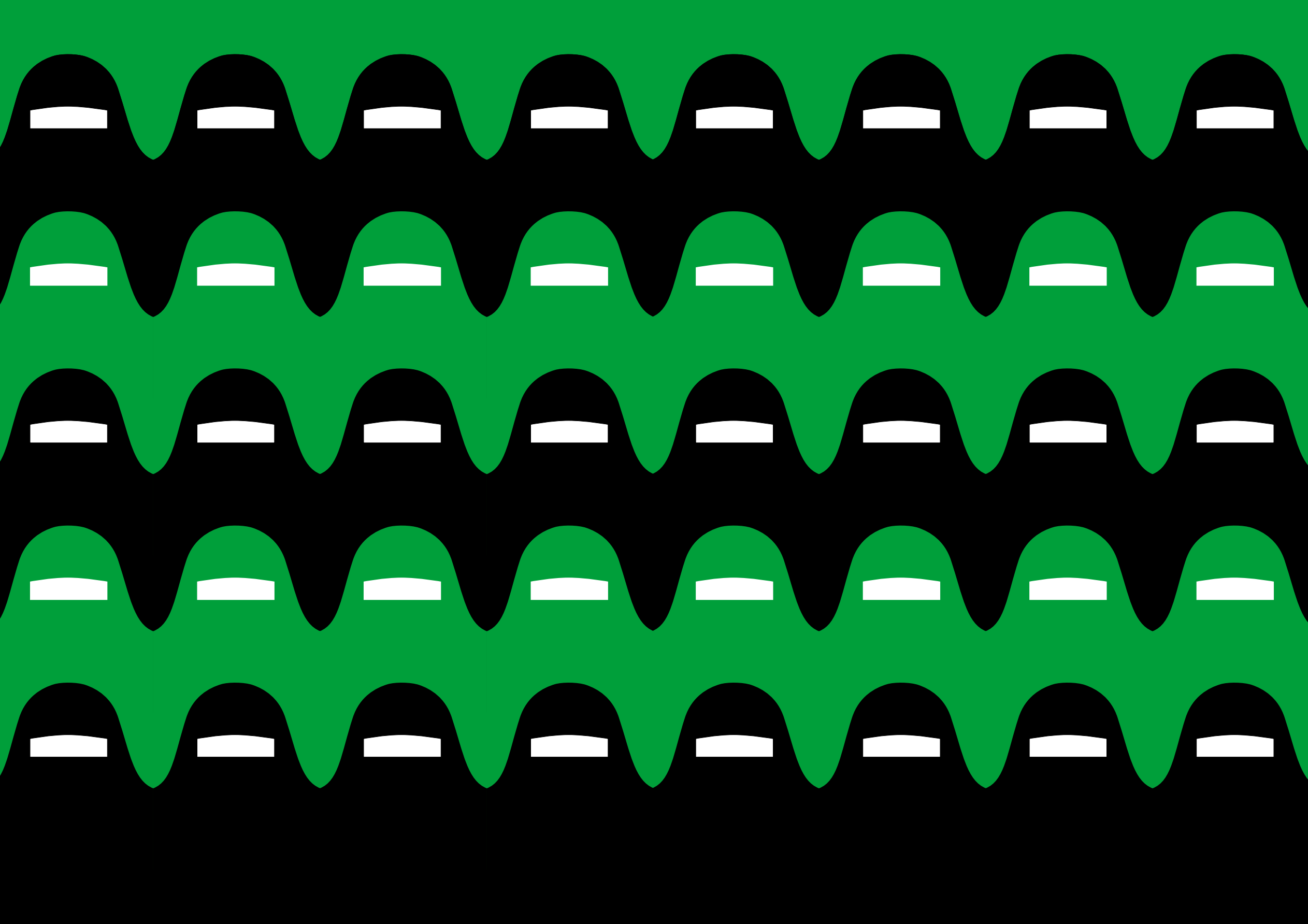
Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2011.

Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014.

Nussbaum M.C., *Nowa religijna nietolerancja. Przewyciężyć politykę strachu w niespokojnych czasach*, przeł. S. Szymański, Warszawa 2017.

Sasnal P., *O przemocy w islamie*, „Znak” 02/2017.



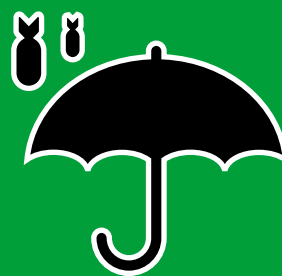


fakty à mity

Wokół tzw. „kryzysu migracyjnego” narosło wiele mitów, które rozprzestrzeniane są w przestrzeni mediów oraz internetu, wykorzystywane są przez polityków i różnej maści publicystów. Ich głównym zadaniem jest oddziaływanie na nasze emocje – tak właśnie działa POSTPRAWDA. To termin odnoszący się do lub opisujący sytuację, w której obiektywne fakty mają mniejsze znaczenie w kształtowaniu opinii publicznej niż odwołania do emocji i osobistych przekonań. Prawda przestaje mieć znaczenie i zaczyna tracić swoją wartość. W kłamstwie znajdowała jeszcze swoją siłę, ponieważ miały wobec siebie charakter opozycyjny. Tymczasem postprawda czyni z prawdy rzecz marginalną, przekonuje nas, że liczy się tylko to, co odczuwamy w związku z daną informacją. Silne zaangażowanie emocjonalne nadaje jej wartości. Dlatego właśnie – na przekór aktualnym tendencjom – postanowiliśmy zadać kilka pytań o fakty związane z tzw. „kryzysem migracyjnym”.

UCHODźCY, MIGRANCY CZY MIGRANCY EKONOMICZNI?

Dużo słyszymy o potrzebie rozróżnienia pomiędzy uchodźcami a migrantami. W ślad za nim pojawia się kategoria migrantów ekonomicznych, która często pojawia się na ustach polityków i w mediach. Jak te kategorie rozróżnić? Musimy pamiętać, że migrant to każda osoba, która opuszcza swój kraj, podczas gdy uchodźca to osoba, która jest zmuszona opuścić kraj, by np. uciec przed niebezpieczeństwem takim jak wojna czy prześladowanie. Uchodźcy są więc podgrupą migrantów, którą wyróżnia przymus działania. Wszyscy uchodźcy są migrantami, ale nie każdy migrant jest uchodźcą. W 1951 roku podpisana została konwencja genewska o statusie uchodźcy – kraje Unii Europejskiej zobowiązały się do ochrony ludzi „zagrożonych prześladowaniem ze względu na ich przekonania polityczne, rasę, religię, narodowość lub przynależność do grupy społecznej”. Pojęcie uchodźcy stało się w ten sposób kategorią prawną, przyznawaną przez



W 1951 ROKU ZOSTAŁA PODPISANA KONWENCJA GENEWSKA O STATUSIE UCHODźCY

kraj, w którym wnioskuje się o azyl, a nadzorowaną przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców. W mediach często spotkamy się z retoryką, która traktuje uchodźców i migrantów niczym wzajemną opozycję. To jednak uproszczenie, które ma pomóc w sterowaniu informacjami i wysyłaniu komunikatów, których celem jest zyskanie przychylności społecznej jedynie dla jednej z grup. Migranci traktowani są przez to jak grupa osób, która dobrowolnie opuszcza swój kraj w celu poprawienia sytuacji finansowej, przez co stają się migrantami ekonomicznymi. Istnieją jednak różnorodne powody, dla których rozpoczyna się migracja. Przykładowo, obawa przed prześladowaniami także może wiązać się z czynnikami ekonomicznymi, natomiast klęska żywiołowa, która zmusza ludzi do opuszczenia kraju, to forma przymusu niezapisana w konwencji genewskiej. Zjawisko to okazuje się wyjątkowo niejednoznaczne.



PRZYROST LICZBY OSÓB ZAREJESTROWANYCH JAKO BEZROBOTNE W STOSUNKU DO LICZBY NOWYCH MIGRANTÓW JEST BLISKI ZERU

CZY OBECNOŚĆ MIGRANTÓW WPŁYWA NA OBNIŻENIE PENSJI I WZROST BEZROBOCIA?

Jeden z mitów związanych z napływem migrantów (bez względu na ich kraj pochodzenia) głosi, że ich obecność znacząco wpływa na obniżenie pensji rodzimych obywateli, a nawet na wzrost bezrobocia w danym kraju. Jak się jednak okazuje,

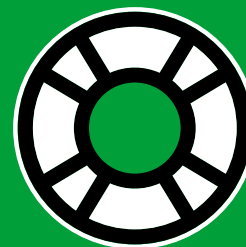
nie istnieją badania, które miałyby tę tezę potwierdzać. Co więcej, dwukrotnie przeprowadzone w Wielkiej Brytanii badania dotyczące liczby osób zarejestrowanych jako bezrobotne oraz przybycia nowych migrantów w konkretne miejsce przyniosły rezultaty zdecydowanie jednoznaczne – wynik statystyczny był bliski zeru. Warto pamiętać o takich czynnikach, jak na przykład konieczność wytworzenia nowych usług dla migrantów i tworzenie związanych z nimi miejsc pracy. Brak jest wyników konkretnych badań, które miałyby potwierdzać informację o obniżaniu pensji – dane takie można zmierzyć jedynie biorąc pod uwagę m.in. różnice dotyczące sektorów rynku, kwalifikacji, wieku czy miejsca zamieszkania, ale przede wszystkim – szacując je dla każdego przedsiębiorstwa osobno. Warto natomiast zwrócić uwagę na to, że gdyby migracja miała bezpośredni wpływ na zarobki, w dużych krajach Europy, które stanowią główny cel migrantów – w Niemczech czy Wielkiej Brytanii – pensje powinny być najniższe w Unii Europejskiej. Jak jednak wiemy, sytuacja wygląda zgoła inaczej.

**MIGRANCI STANOWIĄ STAŁY
PROCENT LUDNOŚCI ŚWIATA,
CZYLI OKOŁO**



**CZY NA ŚWIECIE JEST CORAZ WIĘCEJ MIGRANTÓW I UCHODźCÓW? NA CZYM
POLEGA MASOWOŚĆ TZW. „KRYZYSU MIGRACYJNEGO”?**

Niejednokrotnie słyszymy o zwiększeniu liczby migrantów w Europie, co miałyby – według komentatorów oraz polityków – wpływ na „rozmywanie się” kultury europejskiej. Jak się okazuje, w 2015 roku na świecie było ok. 243 miliony migrantów, podczas gdy 25 lat wcześniej, w 1990 roku – 152 miliony. Jeśli liczby te porównamy z populacją w skali globalnej, okazuje się, że od początku XX wieku migranci stanowią stały procent ludności świata, czyli około 3%. Co roku wzrost populacji migrantów jest bowiem zbliżony do wzrostu populacji globalnej. W porównaniu z wiekiem XIX, odsetek ten znacznie się zmniejszył – wynosił on wówczas 10%



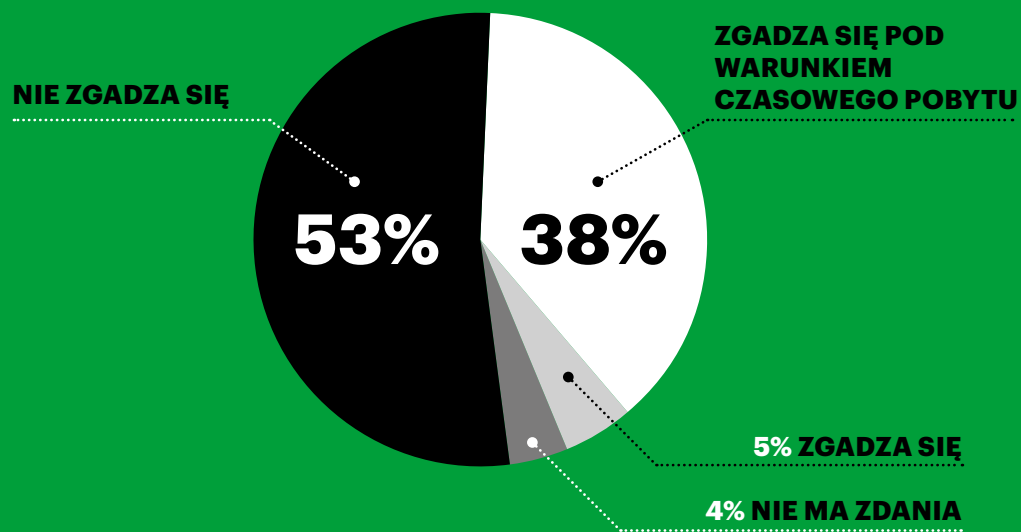
**W 2015 ROKU 1 255 600 OSÓB
ZŁOŻYŁO W KRAJACH UNII
EUROPEJSKIEJ WNIOSEK
O NADANIE STATUSU
UCHODźCY – TO ZALEDWIE 0,25%
LICZBY MIESZKAŃCÓW UNII
EUROPEJSKIEJ**

całej ludności. Musimy też zauważyć, że w samej Europie liczba imigrantów to zaledwie 3,4 miliona, z czego 1,2 miliona to Europejczycy, a cudzoziemcy nie-europejscy przybyli z południowego wybrzeża Morza Śródziemnego czy z Afryki Subsaharyjskiej to 1,4 miliona osób. W 2015 roku niemal 1 255 600 osób złożyło w krajach Unii Europejskiej wnioski o ochronę międzynarodową (czyli przyznanie statusu uchodźcy) – to zaledwie 0,25% liczby wszystkich mieszkańców Unii Europejskiej. Ostatni raz o tzw. „kryzysie uchodźczym” mogliśmy usłyszeć podczas wojny w byłej Jugosławii – w latach 1991–1995 Unia Europejska (licząca wtedy 15 państw), przyjęła niemal 2,4 miliona osób ubiegających się o azyl. Liczby te okazują się zatem niewielkie, a jednak nieustannie słyszymy w mediach i z ust polityków o wzrastającej liczbie migrantów i „masowym napływie” ludności do Europy. Czy taka retoryka nie jest więc po prostu nastawiona na łatwe wzbudzenie sensacji?

JAK WYGLĄDA SYTUACJA UCHODźCÓW W POLSCE?

Żonglowanie informacjami na temat uchodźców i konfliktu na Bliskim Wschodzie przez polityków oraz media powoduje, że spada liczba osób wyrażających wolę przyjęcia uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi – 53% osób uważa, że nie powinniśmy przyjmować migrantów przymusowych, natomiast 43% uważa, że powinniśmy udzielić im schronienia (przy czym aż 38% uważa, że schronienie to powinno mieć jedynie charakter czasowy). Łatwo zapomnieć, że przesiedlenia i relokacje, w ramach których do Polski mieli przyjechać uchodźcy z Syrii,

STANOWISKO POLAKÓW WOBEC PRZYJĘCIA UCHODźCÓW



Iraku i Afganistanu, nie doszły do skutku, co oznacza, że w Polsce nie ma osób z tych terenów ubiegających się o udzielenie pomocy międzynarodowej. Jednocześnie aż 94% wniosków o azyl pochodzi z naszej wschodniej granicy, a więc z krajów byłych republik radzieckich. Nie należy jednak mylić liczby osób, które złożyły wniosek o nadanie statusu uchodźcy, z tymi, które realnie ją otrzymały. W 2015 roku złożono w Polsce 12 325 wniosków o objęcie ochroną, jednak zaledwie 515 z nich zostało rozpatrzonych pozytywnie. Na tle innych krajów Unii



W 2015 ROKU W POLSCE ZŁOŻONO 12 325 WNIOSKÓW O OBJĘCIE OCHRONĄ. ZALEDWIE 515 Z NICH ZOSTAŁO ROZPATRZONYCH POZYTYWNI

Europejskiej, statystyki polskie nie są imponujące – na milion mieszkańców naszego kraju przypada 270 przyjętych osób. W stosunku do wszystkich wniosków złożonych w Unii Europejskiej w 2015 roku (1 255 600), Polska miała zaledwie 0,8% udziału w przyjmowaniu uchodźców. Według danych z 31 grudnia 2016 roku, w kraju, którego populacja wynosi 38 432 992 osoby, prawo pobytu na terytorium Polski w ramach pomocy międzynarodowej posiada 3067 osób. Jednocześnie w drugiej połowie 2016 roku (w stosunku do pierwszej) odnotowano znaczny wzrost agresji wobec cudzoziemców – z 50 do 116 spraw, jeśli chodzi o liczbę przestępstw motywowanych nienawiścią wobec muzułmanów.

IŁOŚĆ ODNOTOWANYCH PRZYPADKÓW AGRESJI WOBEC CUDZOZIEMCÓW W 2016 ROKU

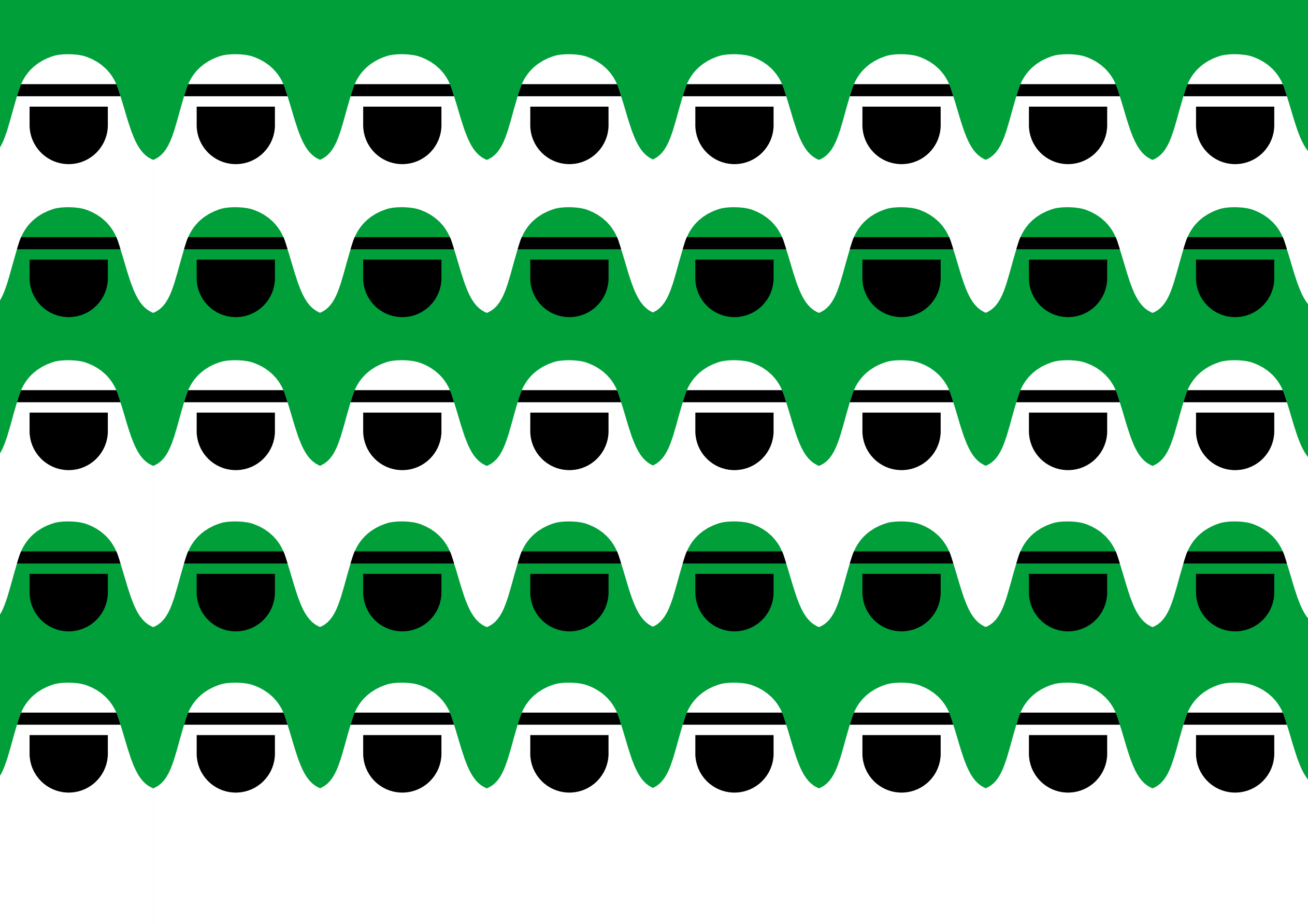
50
I PÓŁROCZE

116
II PÓŁROCZE

OPRACOWANO NA PODSTAWIE

Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie, red. H. Thiollet, przeł. M. Szczurek, Kraków 2017.

Europa stanie się muzułmańska. Konrad Pędziwiatr w rozmowie z Dominiką Kozłowską, „Znak” 02/2017.



ARTUR PAŁYGA

Dramaturg Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. W 2006 roku wygrał konkurs Teatru Polskiego w Bielsku-Białej – jego sztuka „Testament Teodora Sixta” w reżyserii R. Talarczyka miała prapremierę w 2006 roku i zakwalifikowała się do finału XIII Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Jego sztuki dwukrotnie zdobyły Grand Prix Festiwalu R@Port w Gdyni („Żyd” w reż. R. Talarczyka w 2008, „Wszystkie rodzaje śmierci” w reż. P. Passiniego w 2009). Spektakle na podstawie jego sztuk dwukrotnie zwyciężyły w Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej („Ostatni taki Ojciec” w reż. Ł. Witta-Michałowskiego z 2009 i „Nieskończona historia” w reż. P. Cieplaka z 2012 roku), a spektakl „Tato” w reż. M. Bogajewskiej na podstawie jego sztuki otrzymał nagrodę za reżyserię w 2015 roku. Jego teksty reżyserowali też m.in.: P. Ratajczak, P. Łysak, J. Klata, G. Kania, W. Faruga, A. Groszyńska, M. Liber. Jest laureatem Gdyniejskiej Nagrody Dramaturgicznej za tekst „w środku słońca gromadzi się popiół” (2013). W 2015 A. Groszyńska zrealizowała na podstawie „Żyda” spektakl Teatru Telewizji. W Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego prowadzi Szkołę Pisania Sztuk, a w Teatrze Powszechnym w Warszawie, wspólnie z M. Sikorską-Miszczuk, Pracownię Podejrzanych Praktyk Teatralnych. Jego sztuki tłumaczono na kilkanaście języków.

PIOTR RATAJCZAK

Reżyser teatralny, konsultant programowy Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu, dyrektor artystyczny i pomysłodawca Festiwalu Młodych Reżyserów M-Teatr w Koszalinie. Wieloletni członek komisji artystycznej Festiwalu Kontrapunkt w Szczecinie. Ukończył Wydział Reżyserii Dramatu w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie. Reżyserował spektakle na scenach w całej Polsce, m.in. w Teatrze Polskim w Poznaniu, Teatrze Współczesnym w Szczecinie, Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu, Teatrze Powszechnym i Teatrze IMKA w Warszawie, Teatrze Polskim im. H. Konieczki w Bydgoszczy czy Teatrze Łaźnia Nowa w Krakowie. Jest szczególnie zainteresowany tworzeniem spektakli, których tematyka obraca się wokół kondycji współczesnego społeczeństwa. Za swój głośny spektakl „Biała siła, czarna pamięć” według reportaży M. Kąckiego został nagrodzony na festiwalu „Rzeczywistość Przedstawiona” w Zabrze. Ważnym elementem jego twórczości są przedstawienia inspirowane dziełami filmowymi (np. „Wodzirej”, „Bohater Roku”, „Piszczyk”, „Dziewczyny do wzięcia”, „Stawiam na Tolka Banana” czy „Obywatel K.”). Chętnie sięga po utwory cenionych polskich dramatopisarzy

i współpracuje z dramaturgami – wystawiał teksty m.in. A. Paługi (np. „Tak wiele przeszliśmy, tak wiele przed nami”, „Turyści”, „Nic, co ludzkie”), D. Masłowskiej („Między nami dobrze jest”), S. Majewskiego („Sorry, Winnetou”) czy P. Rowickiego (m.in. „Chłopiec malowany”, „Niewierni”, „I będą święta”, „Tato nie wraca”). Nie stroni również od przenoszenia na scenę dzieł autorów uznawanych już za klasycznych, jak np. T. Różewicza, Witkacego, A. Czechowa czy W. Gombrowicza.

MATYLDA KOTLIŃSKA

Scenografka, rzeźbiarka i projektantka kostiumów. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku na Wydziale Rzeźby. W 2003 roku była stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2006 roku pracuje jako scenografka teatralna. Jest stałą współpracowniczką Piotra Ratajczaka i Marcina Wierzchowskiego, z którymi tworzyła spektakle w teatrach w całej Polsce (m.in. Teatr Współczesny w Szczecinie, Teatr im. W. Horzycy w Toruniu, Teatry Studio, Powszechny oraz IMKA w Warszawie, Teatr Polski im. H. Konieczki w Bydgoszczy, Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie, Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu, Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego w Koszalinie czy Teatr Nowy w Poznaniu). Jej scenografia do spektaklu „Supernova-Rekonstrukcja” z Teatru Łaźnia Nowa w Krakowie została nagrodzona uczestnictwem w Praskim Quadriennale Scenografii oraz nagrodą „Kurtyna” na VIII Festiwalu Prapremier w Bydgoszczy.

ARKADIUSZ BUSZKO

Aktor, choreograf, reżyser. Członek rady artystycznej Festiwalu Kontrapunkt w Szczecinie. Absolwent Wydziału Aktorskiego PWST im. L. Solskiego w Krakowie, filia we Wrocławiu. Związany z Teatrem Współczesnym w Szczecinie, wielokrotnie współpracował także ze szczecińskim Teatrem Lalek „Pleciuga” czy Teatrem Dzieci Zagłębia im. J. Dormana w Będzinie. Jako choreograf i twórca ruchu scenicznego wielokrotnie pracował m.in. z Anną Augustynowicz, Piotrem Ratajczakiem, Konradem Dworakowskim, Pawłem Niczewskim czy Dariuszem Kamińskim. W „Subiektywnym spisie aktorów teatralnych” Jacka Sieradzkiego w tygodniku „Polityka” z 2009 roku znalazł się w kategorii „Mistrzostwo”. Laureat wielu nagród, m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim, Kaliskich Spotkaniach Teatralnych, Przeglądzie Teatrów Małych Form Kontrapunkt czy Ogólnopolskim Konkursie na Inscenizację Utworów Stanisława Wyspiańskiego.

TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

RYNEK 10, 40-003 KATOWICE, POLSKA

teatrslaski@teatrslaski.art.pl

www.teatrslaski.art.pl | www.facebook.com/TeatrSlaski | www.doteatru.info

DYREKTOR **Robert Talarczyk**

ZASTĘPCA DYREKTORA **Bogusław Jasiok**

AKTORKI

Katarzyna Błaszczyńska, Katarzyna Brzoska, Grażyna Bułka, Dorota Chaniecka, Alina W. Chechelska, Karina Grabowska, Natalia Jesionowska, Anna Kadulska, Ewa Kutynia, Ewa Leśniak, Barbara Lubos, Bogumiła Murzyńska, Agnieszka Radzikowska, Violetta Smolińska, Maria Stokowska, Anna Wesołowska, Krystyna Wiśniewska

AKTORZY

Adam Baumann, Bartłomiej Błaszczyński, Dariusz Chojnacki, Andrzej Dopierała, Jerzy Głybin, Antoni Gryzik, Jerzy Kuczera, Wiesław Kupczak, Michał Piotrowski, Grzegorz Przybył, Marek Rachoń, Michał Rolnicki, Wiesław Sławik, Marcin Szaforz, Andrzej Warcaba, Zbigniew Wróbel, Mateusz Znaniecki

Doradca Dyrektora **Krystyna Szaraniec**

Dramaturg **Artur Pałyga**

Kierowniczka Literacka / Rzeczniczka Prasowa **Aleksandra Czapla-Oslislo**

Sekretarz Literacki **Miłosz Markiewicz**

Koordinacja Pracy Artystycznej **Anna Podsiadło**

Realizator Światła **Maria Machowska**

Oświetlenie Sceny **Waldemar Janiszek, Piotr Pierzchalski, Piotr Roszczenko, Krzysztof Woźniak,**

Tomasz Wustrau

Realizatorzy Dźwięku **Mikołaj Lichtański** (brygadzysta), **Marcin Łyczkowski,**

Marek Skutnik, Paweł Szymkowiak, Mirosław Witek

Inspicjenci **Marcin Całka, Barbara Dudek, Dagmara Habryka-Białas, Anna Kandziora**

Suflerki **Anna Wesołowska, Katarzyna Dudek**

Stroiciel Instrumentów Muzycznych **Piotr Solecki**

Główny Księgowy **Danuta Klima**

Pełnomocnik ds. Produkcji i Promocji **Małgorzata Długowska-Błach**

Menadżer ds. Współpracy Międzynarodowej / Impresariat **Irena Świtalska**

Asystentka Dyrektora / Koordynator Współpracy z Uczelniami Wyższymi **Julia Korus**

Asystentka Zastępcy Dyrektora / Specjalista ds. BHP **Sylwia Szewczyk**

Biuro Obsługi Widzów **Barbara Chodacka** (kierownik), **Anna Januszewska-Turek** (zastępca),

Kamil Falenta, Michał Siewniak, Ewa Wójcik

Kasa Biletowa **Krystyna Fornalczyk, Ewa Kokuła**

Księgowość **Małgorzata Juszczyk-Frączek** (zastępca Głównego Księgowego), **Joanna Banek,**

Izabela Koniarek, Martyna Kowalska, Anna Solarz-Satława, Elżbieta Solipiwo

Kancelaria / Specjalista ds. Pracowniczych **Teresa Kundlich** (kierownik), **Agnieszka Witkowska**

Specjalista ds. Biznesu **Emma Żukowska**

Specjalista ds. Zamówień Publicznych **Barbara Piąza**

Dyrektor Szkoły Aktorskiej **Marek Rachoń**

Menadżer ds. Strategii Sprzedaży / Koordynator ds. Edukacji Teatralnej **Renata**

Goliasz-Janiszewska

Specjalista ds. Tłumaczeń **Paweł Korombel**

Archiwum Artystyczne i Biblioteka **Anna Podsiadło**

Dokumentacja Wizualna i Multimedia **Kamil Małecki**

Projektant Graficzny **Jadwiga Lemańska**

Webmaster **Krzysztof Lisiak**

Fotograf **Przemysław Jendroska**

Informatyk **Marcin Müller**

Główny Inżynier **Edward Wrzesień**

Kierownik Techniczny **Maciej Rokita, Katarzyna Malcharek** (zastępca)

Dział Zaopatrzenia i Transportu **Jan Szypura** (kierownik), **Konrad Parys**

Elektrycy **Jacek Stanoszek** (Główny Elektryk), **Jerzy Boczkowski**

Montażysci Dekoracji **Dariusz Sobieraj** (brygadzysta), **Wojciech Smolarczyk** (zastępca),

Mariusz Konieczny, Sebastian Krysiak, Sylwester Pozłotko, Piotr Sobota, Piotr Stanusz,

Jerzy Śpiewakowski, Robert Witkowski, Sebastian Zastróżny

Pracownia Krawiecka **Ewa Kerger-Gardas** (kierownik), **Anna Malinowska** (zastępca),

Barbara Manowska, Jolanta Woszczyńska-Kolonko

Garderobiane **Ewa Połońska** (brygadzystka), **Anna Kandziora, Joanna Kulik, Aneta Oskard**

Rekwizytornia **Ireneusz Gajda, Anna Kandziora, Aneta Oskard**

Magazyn Kostiumów **Małgorzata Kaczmarek**

Pracownia Charakteryzacji **Teresa Melek** (kierownik), **Karina Karpiczak, Wioleta Krysiak**

Pracownia Stolarska **Franciszek Kraczlą** (kierownik), **Jerzy Graczyk**

Pracownia Malarsko-Modelatorska **Agata Kurzak** (kierownik), **Berta Witowska**

Pracownia Tapicerska **Karol Koj**

Konserwatorzy **Ryszard Grabowski, Jerzy Musiedlak**

Inspektor P. Poż. **Jacek Misiak**

Recepcjoniści **Anna Witt** (brygadzystka), **Damian Chwaliszewski, Zbigniew Jaszczak,**

Marek Kazibudzki, Jacek Nos, Romuald Smolarz, Bernard Szablicki

Personel gospodarczy **Bożenna Biała** (brygadzystka), **Danuta Boczkowska, Barbara Bubalik,**

Izabela Graczyk, Bożena Kaczmarczyk, Dorota Kopytko, Halina Kotuła, Barbara Stoltman,

Grażyna Tylkowska, Joanna Zajac, Zofia Zielińska

PROGRAM

Wydawca **Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach**

Redakcja **Miłosz Markiewicz**

Korekta **Julia Korus**

Projekt graficzny **Jadwiga Lemańska**

Typografia **Graphik, XXII Arabian-Onenightstand**

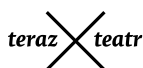
Papier **Offset**

Druk **Drukarnia PRYM w Mysłowicach**

Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach jest wojewódzką samorządową instytucją kultury – instytucją artystyczną.



PATRONI MEDIALNI SPEKTAKLU



MECENASI TEATRU ŚLĄSKIEGO



ATENDE



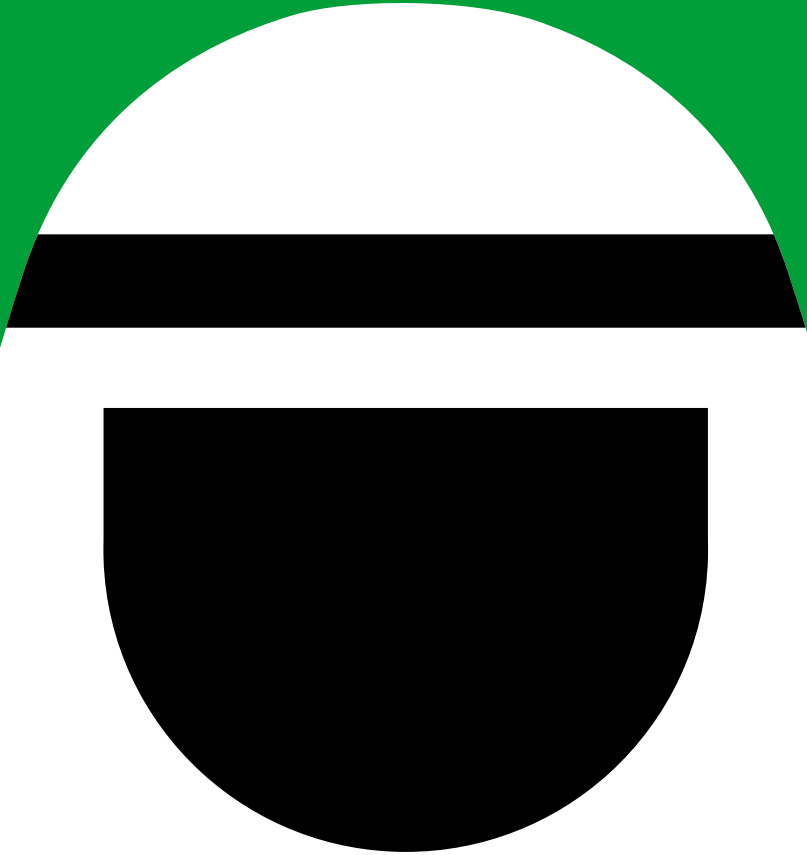
PARTNER PREMIERY



Dealer BMW
Gazda Group Gliwice



TEATR ŚLĄSKI
im. St. Wyspiańskiego



WWW.TEATRSLASKI.ART.PL